



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Problem miejskiego centrum w obliczu dynamicznych przemian urbanistycznych i kulturowych - na przykładzie Bielska-Białej

Author: Grzegorz Błahut

Citation style: Błahut Grzegorz. (2010). Problem miejskiego centrum w obliczu dynamicznych przemian urbanistycznych i kulturowych - na przykładzie Bielska-Białej. "Studia Etnologiczne i Antropologiczne" (T. 10 (2010), s. 100-110).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Grzegorz Błahut

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej w Cieszynie

Problem miejskiego centrum w obliczu dynamicznych przemian urbanistycznych i kulturowych – na przykładzie Bielska-Białej

Historia i definicje miejskiego centrum jako uniwersalnej kategorii przestrzeni

W trakcie historycznego rozwoju miast, do średniowiecza włącznie, centrum wyznaczały wymierne kryteria przestrzenno-architektoniczne. W miastach starożytnej Grecji centrum stanowiła agora, która, jak pisze A. Wallis, była miejscem publicznym, stanowiła obszar wydzielony i wyraźnie odgraniczony od terenów prywatnych¹. Szczegóły architektoniczne agory są świadectwem bogactwa funkcji, jakie pełniła w życiu społecznym i kulturowym obywateli polis. Była miejscem praktyk tak powszechnych, jak spotkania towarzyskie, spacery i handel, oraz tak szczególnych, jak oddawanie czci i pamięci. Była także przestrzenią artystycznego wyrazu, szczególnie podczas obchodów uroczystości świeckich i religijnych. Z nie mniejszą łatwością odnaleźć można centrum miasta średniowiecz-

¹ A. Wallis: *Informacja i gwar*. Warszawa 1979, s. 29.

nego. Stanowił je plac, który pokrywał się niejednokrotnie z fizycznym środkiem całości zabudowy miejskiej, ujętej przez mury obronne w kształt względnie symetrycznej figury geometrycznej. Wymienione wyżej funkcje w odniesieniu do miast średniowiecznych spełniały w centrum: kościół, ratusz, miejska waga, studnia oraz okazjonalnie stragany i jatki². Niewątpliwym atutem rozległej, otwartej przestrzeni, wyodrębnionej spośród gęstej zabudowy, była możliwość gromadzenia ludzi podczas świąt i zabaw, co wskazuje także na istotny wymiar ludyczny miejskiego centrum. Interesujące wydaje się tu zagadnienie, w jakim stopniu układ przestrzenny na tym etapie rozwoju miast określał funkcje centrum i na ile owe funkcje i potrzeby ich realizacji wyznaczały taki a nie inny układ urbanistyczny.

Upadek znaczenia miejskiego rynku jako centrum należy powiązać przede wszystkim ze wzrostem liczby mieszkańców i wynikającym z tego wykraczaniem zabudowy poza mury obronne, a także wzrostem potencjału gospodarczego i zasięgu handlowych operacji. Domy patrycjuszowskie w rynku sięgały trzech, czterech kondygnacji. Niektóre funkcje głównego placu spełniały rynki i place pomocnicze³.

Rewolucja przemysłowa i związany z nią rozwój przestrzenny miast oraz, w konsekwencji, wzrost liczby mieszkańców stanowiły nieodwracalny w skutkach proces przeobrażenia się miast w wielkiej skali. Dzięki nowym technologiom budowano coraz wyższe budynki. A. Wallis zwraca uwagę, że zaznaczył się w tym pewien rys historyczny, upamiętniający określone tendencje: do połowy XX wieku budynki te pojawiały się w centrum. Później natomiast wznoszono je na przedmieściach i peryferiach, tak aby nie kolidowały z zabytkową architekturą. Miasto, którego wielkość mogą określać także rozwiązania komunikacyjne, rozpadło się na obszary użytkowe i tranzytowe⁴.

Współczesne centrum europejskiego miasta jest trudne do zlokalizowania i jednoznacznie zdefiniowania. Po pierwsze – może wynikać to z wieloznaczności samego pojęcia i jego występowania w licznych nazwach i związkach frazeologicznych. Po drugie – pojęcie centrum, któremu odpowiada też pojęcie środka, ma głębszy wymiar symboliczny i mitologiczny, do czego jeszcze powrócę. Szczepański i Jałowiecki wskazują na trzy możliwe sposoby ujęcia centrum w odniesieniu do miejskiej przestrzeni. Pierwsze odwołuje się do wspomnianych uprzednio na przykładzie miast średniowiecznych kryteriów przestrzennych. Jest to także centrum, które wskazuje na swoją funkcję integrującą i symboliczną. W drugim ujęciu definiuje się centrum za pomocą wyrażenia Castellsa jako „miejsce wymiany i koordynacji aktywności zdecentralizowanych”, co ma swój odpowiednik między innymi w działalności ekonomicznej i politycznej. W trzecim aspekcie centrum

² Ibidem, s. 32.

³ Ibidem, s. 38.

⁴ Ibidem, s. 46–47.

traktowane jest jako ognisko działalności ludycznej. „Nie chodzi przy tym jedynie o funkcjonalny aspekt spektakli i ośrodek rozrywki, ale o sublimację klimatu miejskiego przez całą gamę dostępnych wyborów i waloryzacji możliwości konsumpcyjnych w szerokim tego słowa znaczeniu”⁵.

Niewątpliwie za centrum miasta można uznać obszar, w którym następuje zagęszczenie oraz intensyfikacja procesów kulturowych. W tym rozumieniu jest ono określoną funkcjonalnie przestrzenią, która stanowi przedmiot intensywnej i długotrwałej interakcji między skupionym na niej zespołem wartości materialnych, estetycznych i symbolicznych a konkretną społecznością⁶. W szkole chicagowskiej teorię miejskiego centrum można powiązać z koncepcją koncentrycznego modelu Ernesta Burgessa, która jednakże, zbudowana na podstawie jednego przypadku i dostosowana do warunków lokalnych, w szerszym kontekście antropologii miasta, nie miała wartości utylitarnej⁷. W większym stopniu natomiast zasługuje tu na uwagę koncepcja wypracowana na gruncie geografii ekonomicznej Waltera Christallera, definiująca centrum za pomocą parametrów funkcji i rynku oraz odpowiednich dla nich wielkości: progu — oznaczającego minimalną liczebność rynku, aby działalność mogła się odbywać, oraz zasięgu — oznaczającego maksymalną odległość, na którą można zaoferować istniejącą w konkretnym miejscu funkcję⁸. Mówienie zatem o pewnych miejscach, że są lub stały się na pewien czas światowym centrum mody, handlu, nauki, motoryzacji, obrazuje znaczenie wysokości progu i wielkości zasięgu. Wskazania tych wielkości mogą być o tyle użyteczne w antropologii o ile będą rozpatrywać „rynek” funkcji społeczno-kulturowych. Na tego typu kryteria zwraca też uwagę B. Maliszowa, pisząc: „Centrum jest to obszar funkcjonalnie wyodrębnionego ośrodka miasta, o funkcjach usług oddziałujących co najmniej w skali całego miasta”⁹. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że w nowoczesnych miastach i metropoliach zasięg wielu tych funkcji byłby zbyt duży, co może być przyczyną wykształcenia się innych równorzędnych lub podrzędnych miejsc centralnych¹⁰.

Na koniec przedstawionego tu zestawu ujęć i sposobów myślenia o centrum proponuję jeszcze zwrócić uwagę na kilka zagadnień symbolicznych i mitologicznych, odnoszących się do mniej lub bardziej świadomego pojmowania centrum, co może jednocześnie stanowić przyczynek do badań strukturalnych. „Każdy mikrokosmos, każdy zamieszany obszar posiada coś, co można by nazwać Środkiem — miejscem świętym *par excellence*. Tu właśnie w tym Środku *sacrum* objawia się najpełniej [...]. Ale symbolizmu Środka i jego przestrzennych realizacji nie należy postrze-

⁵ B. Jałowicki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2002, s. 382–383, cyt. Za: M. Castells: *Kwestia miejska*. Warszawa 1982, s. 283.

⁶ A. Wallis: *Informacja...*, s. 17.

⁷ Zob. U. Hannerz: *Odkrywanie miasta*. Kraków 2006, s. 40–42.

⁸ Ibidem, s. 109.

⁹ B. Maliszowa: *Śródmieście*. Warszawa 1974, s. 20.

¹⁰ Szerzej na ten temat A. Wallis: *Informacja...*, s. 21.

gać z punktu widzenia zachodniego racjonalizmu”¹¹. Architektura za pośrednictwem możliwych i dostępnych form modeluje właściwy sobie symbolizm środka miasta i świata i pozwala operować pojęciem „ścisłego centrum”. Ogólnie rzecz ujmując, cechą najistotniejszą tej symboliki jest przenikanie się sfer w osi wertykalnej oraz wynikający z tego potencjał ekspansji w przestrzeni horyzontalnej. Środek świata, utożsamiany z miejscem przecięcia osi świata, jest stabilny i zrównoważony, porządkuje przestrzeń i czas skupionego wokół niego społeczeństwa. „Świat po 11 września jest inny” – krążyło potoczne stwierdzenie po tym, jak wieże Światowego Centrum Handlu w Nowym Jorku legły w gruzach. W literaturze przedmiotu można spotkać się z opisami różnych wertykalnych obiektów, które w swej warstwie znaczeniowej nawiązują do mitycznego obrazu środka świata jako miejsca przecięcia *axis mundi*¹². W starożytnych miastach sumeryjskich mogą to być wyobrażające sfery planetarne zikkuraty. Studnie i źródła nie tylko są odtwarzane w miastach sięgających historycznie średniowiecza, ale również imitowane są współcześnie jako fontanny w epatujących nowoczesnością centrach miejskich i handlowych. Najbardziej wymownym obrazem środka chrześcijańskiego, zachodniego świata wydaje się, w kontekście tych rozważań, zespół Bazyliki i placu św. Piotra w Watykanie, co może zresztą wydawać się oczywiste, jednakże w obiektywnej perspektywie elementy takie, jak obelisk na środku tego placu, nabierają pełnego sensu.

Reasumując, centrum miasta jest miejscem, które rozpatrywać można w co najmniej trzech aspektach: przestrzenno-urbanistycznym, społeczno-kulturowym, w tym także ekonomicznym, oraz mitycznym. W tym ostatnim wypadku zachowuje ono pewną trwałość jako element struktury myślenia opartego na uniwersalnych symbolach.

Zmienność położenia miejskiego centrum na przykładzie Bielska-Białej

Centrum Bielska-Białej w ciągu całej swej historii zmieniało położenie kilkakrotnie. Warto mieć tutaj również na uwadze fakt, iż jest to miasto historycznego pogranicza. Przecinająca je rzeka Biała stanowiła przez wiele wieków gra-

¹¹ M. Eliade: *Obrazy i symbole*. Warszawa 1998, s. 44–45.

¹² Interesujące pod tym względem są opracowania etnologiczne i antropologiczne, m.in. artykuł poświęcony analizie „architektury” mongolskiej jurty, autorstwa J.S. Wasilewskiego, w: *Metody etnologii*. Cz. 1. Red. E.Z. Szulc. Warszawa 1981; oraz artykuł Z. Benedyktowicza: *Widmo środka świata. Przyczynek do antropologii współczesności*. W: *Mitologie popularne*. Red. D. Czaja. Kraków 1994 – interesująca interpretacja wyobrażeń o Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

nicę najpierw dzielnicową, od XIV do połowy XV wieku, między Księstwem Cieszyńskim a Oświęcimskim. Następnie była ona granicą państwową pomiędzy Królestwem Polskim a Czeskim, później dzieliła Polskę i Austrię za panowania Habsburgów, a w końcu województwo krakowskie i katowickie¹³. Pierwsze i najstarsze centrum miasta Bielska stanowi w tej sytuacji położony na Wzgórzu Miejskim średniowieczny rynek. Do jego wymierzenia posłużono się tymi samymi miarami, co przy kształtowaniu sąsiednich lokacyjnych wsi. Miary te, nazywane prętem i sznurem „frankońskim”, liczyły odpowiednio 4,32 m oraz 43,20 m i obejmowały cały układ urbanistyczny miasta. W efekcie ich zastosowania powstał w Bielsku rynek o wymiarach 2 x 1 1/2 sznura, co wynosi 80 m x 60 m¹⁴. Badania archeologiczne przeprowadzone w 1997 roku oraz w latach 2005–2006 pozwoliły też ustalić położenie trzech istotnych dla rynku obiektów: pierwszego ratusza, miejskiej wagi oraz studni o czternastometrowej głębokości¹⁵. Zdaniem bielskich archeologów – Bożeny i Bogusława Chorażych, prowadzących na terenie bielskiej starówki systematyczne i wieloletnie badania, średniowieczne Bielsko ulegało przestrzennie-społecznym przeobrażeniom już w XV wieku dzięki pojawiającym się w tym czasie przedmieściom. Proces ten zaowocował w wieku XIX rozwinięciem się zupełnie nowego centrum, które objęło głównie swym zasięgiem teren dzisiejszego placu Franciszka Smolki (Dolne Przedmieście)¹⁶.

Istotne miejsca centralne, położone na prawym brzegu rzeki Białej, stanowią z kolei dwa place. Pierwszy z nich powstał w 1723 roku Stary Rynek bialski, gdzie pośrodku stał dom wagi oraz drewniany ratusz, zastąpiony w 1827 roku obiektem murowanym, wkomponowanym w południową pierzeję. Kilka kamienic dalej na wschód od tego placu w ramach niemieckiej kolonizacji powstał w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia Nowy Rynek. Miejsce to, zwane dziś placem Wolności, pełniło wiele funkcji społecznych, politycznych i kulturowych¹⁷. Położenie obu tych centrów w tak bliskim sąsiedztwie jest także wyrazem złożoności etnicznej i narodowej ówczesnego miasta.

Stary i Nowy Rynek bialski, jak również najstarszą część Bielska wraz z Dolnym Przedmieściem, łączyła ulica, która także odegrała istotną rolę w historii Bielska-Białej. Była to główna ulica miasta, która miała duże znaczenie jako część centralna szczególnie w dwóch okresach. W pierwszym z nich stanowiła miejską część powstałego pod koniec XVIII wieku tzw. traktu cesarskiego, łączącego Wiedeń ze Lwowem. O znaczeniu tej ulicy mogą świadczyć choćby często zmieniające się już w owym czasie jej nazwy, między innymi „Główna” i „Wiedeń-

¹³ J. Polak: *Przewodnik po Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000, s. 13–32.

¹⁴ B. i B. Choraży: *Stan i potrzeby badań archeologicznych nad początkami i rozwojem miasta Bielska*. W: *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia interdyscyplinarne*. Gliwice 2004.

¹⁵ Ibidem: *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na rynku w Bielsku w latach 2005–2006*. [W druku].

¹⁶ J. Polak: *Przewodnik...*, s. 91.

¹⁷ Ibidem, s. 94–96.

ska”¹⁸. Drugi natomiast okres jej wysokiej rangi przypada na drugą połowę wieku XX, połączeniu w 1951 roku Bielska i Białej, kiedy to pod nazwą ulicy Feliksa Dzierżyńskiego, wraz z przylegającymi do niej dwoma rynkami bialskimi, ukonstytuowała zdecydowanie swój status miejskiego centrum¹⁹. W tym czasie dawne centrum – średniowieczny rynek – utraciło niemal całkowicie swoje znaczenie, popadło w zapomnienie i stało się nawet miejscem niebezpiecznym, nieprzyjaznym, owianym kryminalnymi historiami. Przeobraziło się w ten sposób w coś zupełnie przeciwnego, ogniskując nie tyle funkcje, ile dysfunkcje kultury. „Stary rynek wciąż kojarzy się z melinami. Ale mieszkają tu także porządni, choć ubodzy ludzie. – Prawdą jest, że strach po zmroku wyjść na ulicę – mówi staruszka spod piętnastki. – Bandziory chleją w rynku, a potem sikają w bramach... – Dwa-dzieścia sześć lat tu mieszkam i jak piło się kiedyś, tak pije się nadal. Nic się nie zmienia, chyba, że na gorsze – dodaje kobieta spod jedenastki”²⁰. Mówiono już w tym czasie o potrzebie remontu i rewitalizacji bielskiej starówki i przesiedleniu mieszkańców z popadających w ruinę kamienic. Rozpoczęto nawet odnowę jednego budynku, co skończyło się budowlaną katastrofą – w nocy 10 grudnia 1998 roku runęła jego frontowa część²¹. Od tamtego wydarzenia na obiecaną rewitalizację bielszczanie musieli czekać jeszcze niespełna pięć lat.

W tym czasie na terenie Bielska pojawiło się zupełnie nowe centrum, z założenia handlowe, które jednak z racji swego położenia na terenie śródmieścia i dzięki nagromadzeniu wielu dodatkowych funkcji zdołało pozyskać sobie rzeszę stałych bywalców. Widać w tym pewną zależność polegającą na tym, że werniejsze i bardziej przekonane do tego miejsca jako centrum są osoby dojeżdżające do Bielska-Białej z okolicznych miejscowości. Centrum to, co również znamienne, powstało na gruzach uprzednio wyburzonych hal fabrycznych zakładów włókienniczych „Lenko”. Także w tym wypadku w architekturze, jak przy zakładaniu średniowiecznego grodu, nie obeszło się bez pewnej miary. „Centrum Handlowe »Sfera«, powstałe w miejscu dawnej fabryki, nawiązuje stylem do charakteru dawnej przemysłowej dzielnicy; a szklany walec, kryjący nowoczesną windę, interesująco uzupełnia tylną elewację dawnego budynku cechowego, dziś siedziby BRE Banku”²². Główna oś komunikacyjna omawianego tu obiektu imituje ulicę z ławeczkami i latarniami, wzdłuż której ciągną się efektowne fasady sklepików z klasycznymi dużymi oknami wystawienniczymi. Nie brakuje też miejsc dla zmęczonych spacerowiczów, którzy mogą pośród egzotycznej roślinności odpoczywać, spożywać napoje i przekąski. Te miejsca, rozlokowane wzdłuż ciągu komu-

¹⁸ B. Krasnowolski: *Rozwój urbanistyczny Białej do początku XIX wieku*. W: „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”. T. 3. Bielsko-Biała 1997.

¹⁹ W tym miejscu powołuję się na własne wspomnienia oraz informacje zdobyte podczas wywiadów.

²⁰ A. Paruch: *Zaśniedziały blask starówki*. „Kronika Beskidzka” 1998, nr 20 (2157).

²¹ Szerzej na ten temat „Kronika Beskidzka” 1998, nr 49 (2186).

²² Z folderu reklamującego Bielsko-Białą, wydawnictwo Urzędu Miejskiego, Bielsko-Biała 2007.

nikacyjnego, są najczęściej idealnymi punktami obserwacyjnymi, co stanowi podstawę innej popularnej formy spędzania w mieście wolnego czasu – przyglądania się przechodniom. Istotnym elementem kształtującym nastrój ulicy jest także wznosząca się nad nią przestrzeń, zasklepiona dopiero ponad ostatnią kondygnacją przezroczystym dachem. Widok nieba i naturalne słoneczne światło za dnia nie tylko pogłębiają wrażenia estetyczne, ale zapewniają też poczucie rzeczywistości tego miejsca jako przestrzeni oswojonej i udoskonalonej pod względem zwyczajnego widoku miejskiej ulicy. Metafora *quasi*-miasta, którą zaproponowała M. Nieszczerzewska w odniesieniu do centrów handlowych, wydaje się tu jak najbardziej adekwatna²³. Pozostałe dwie kondygnacje również mają swe ścieżki komunikacyjne, poprowadzone wzdłuż omawianej tu arterii. Powinno zapewniać to spacerowiczom poczucie ciągłości i kontynuacji rytuału na różnych poziomach. Wymiar mityczny realizuje się tu według logiki wznoszenia wzdłuż pionowej opozycji góry i dołu – materii i ducha. O ile na najniższym poziomie odbywają się zakupy artykułów powszechnego użytku, takich jak ubrania, żywność, pamiątki, meble, na najwyższym poziomie użytkownicy centrum mogą oddawać się rozrywce i zabawie. W tym aspekcie centrum handlowe, które oferuje bywalcom szeroką gamę dóbr konsumenckich, realizuje w szerokim zakresie funkcję ludyczną²⁴, bez której centrum miasta nie byłoby do pomyślenia. Wymiar symboliczny środka podkreśla usytuowana przy głównym wejściu kompozycja fontanny, która wydaje się pełnić funkcję źródła. Przy tym „źródło” najczęściej oczekuje się na umówione spotkanie.

Interesujący w tym wszystkim wydaje się fakt, że omawiane tu centrum, o charakterze handlowo-rozrywkowym, zapożycza wiele funkcji kulturowych kojarzonych do niedawna wyłącznie z innymi miejscami oraz instytucjami kultury, takimi jak teatr, galeria czy dom muzyki. Odbywają się tam przedstawienia teatralne, koncerty znanych w Polsce zespołów. Wzdłuż wspomnianej wcześniej arterii znajdują się stałe miejsca wystaw prac artystycznych, w tym szczególnie fotografii. W ostatnim czasie występowały tam także zespoły teatralne i folklorystyczne, które zjeżdżają z całego świata z okazji imprez cyklicznych, takich jak Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, który odbywa się w mieście co dwa lata, oraz Tydzień Kultury Beskidzkiej, organizowany w regionie każdego roku. W tegorocznej edycji TKB wystąpiły tam zespoły z Hiszpanii, Rosji, Macedonii, Kanady i Bułgarii. Oczywiście, członkowie tych zespołów nie traktują zbyt poważnie swych występów w Sferze, jednak spotykają się z dużym zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem publiczności, składającej się najczęściej z przypadkowych przechodniów, którzy dają się wciągać we wspólną zabawę. Muzycy w barwnych, ludowych strojach wydają się dopełnieniem wielokulturowości, jako kryterium miejskości, traktowanej tu, jak sądzę, przez zlecniodawców tych występów w sposób instrumentalny

²³ Zob. M. Nieszczerzewska: *Miasta nie-miasta*. „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 1.

²⁴ Por. R. Kantor: *Złota klatka. Współczesna przestrzeń konsumpcji zabawy*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 9: *Problemy ekologii kulturowej i społecznej w przestrzeni miejskiej i podmiejskiej*. Red. J. Bukowska-Floreńska. Katowice 2006, s. 213–222.

w celu podniesienia rangi i prestiżu tego miejsca. Planowana rozbudowa omawianego tu centrum w kierunku ulicy 11 Listopada i bielskiej starówki, zakładająca znaczne powiększenie powierzchni o 24 tys. m², w tym także o lokale biurowe, hotelowe i mieszkaniowe²⁵, może w znacznym stopniu zaważyć na tym, jak kształtować się będzie w przyszłości centrum miasta.

W chwili obecnej dużą konkurencję stanowi odnowiony średniowieczny rynek, który oficjalnie oddano mieszkańcom do użytku 26 października 2006 roku. Dzięki przeprowadzonym podczas rewitalizacji badaniom archeologicznym odnowiona płyta rynku wzbogaciła się o nowe elementy – stałe ekspozycje wspomnianych wcześniej relikwów architektonicznych. Odstępstwa od pierwotnego, konsultowanego społecznie projektu, niedopatrzenia realizatorów i być może inne, nieznane mi przyczyny spowodowały, że wokół cembrowanej studni oraz fundamentów miejskiej wagi pojawiły się masywne murki, co stało się przyczyną wielu krytycznych uwag, a w bielskich środowiskach intelektualnych wywołało burzliwą polemikę. Abstrahując od kwestii estetycznych, Stary Rynek, wzbogacony o wszelkie możliwe symbole i nowe elementy, zaczyna ponownie odgrywać istotną rolę w życiu miasta. „Rynek płynnie zajął miejsce w świadomości bielszczan. Do fontanny z Neptunem wrzucano pierwsze pieniądze, sfotografowały się przy niej pierwsze pary nowożeńców”²⁶.

Mityczna oś świata przechodząca przez rynek to przede wszystkim oś historii łącząca odległą przeszłość z teraźniejszością. Grube szkło, oddzielające widza od kamiennych śladów zamierzchłej, archaicznej historii, wydaje się tu nie tylko symbolem czasowego dystansu, ale także miarą rozwoju człowieka – jego techniki i cywilizacji. Mit postępu jest, obrazowo rzecz ujmując, wzrastaniem. W nawiązaniu do historii Bielska, do jego początków, bohaterów i obrońców, zorganizowano w czerwcu tego roku po raz czwarty z kolei, lecz po raz pierwszy na starówce Jarmark Świętojański, imprezę, która nawiązuje do średniowiecznej tradycji miasta. Imprezie tej oprócz rozrywki i zabawy towarzyszy interesujący sposób nauczania historii i przekazywania rzetelnej wiedzy, co podkreślają najbardziej zaangażowani w jej organizowanie²⁷. Jarmark Świętojański bawi, uczy oraz integruje – w tego-rocznej edycji podczas rekonstrukcji historycznych wydarzeń wystąpił w stosownym przebraniu prezydent miasta.

Jak widać, Stary Rynek za sprawą odnowy i przywrócenia mu funkcji obszaru kulturowego zmienił się w krótkim czasie nie do poznania. Tym samym pojawił się pewien dualizm bielskiego centrum. O swej przeszłości i prawach do stanowienia centrum miasta przypominała również główna ulica, gdzie na przełomie sierpnia i września tego roku zorganizowano pełne historycznych akcentów, rozrywki i handlowych promocji Święto ulicy 11 Listopada.

²⁵ www.sfera.com.pl.

²⁶ Cytat pochodzi z artykułu M. Trzeciak, zamieszczonego w magazynie samorządowym „W Bielsku-Białej” 2006, nr 23.

²⁷ „W Bielsku-Białej” 2007, nr 14.

Podsumowanie i zakończenie

Z jednej strony na mapie miasta wyraźnie zaznacza się centrum historyczne, z drugiej zaś — powszechnie użytkowane, szczególnie przez młodsze pokolenie, nowoczesne centrum handlowo-rozrywkowe, które jeśli nie stanowi centrum miejskiego, to co najmniej nosi jego znamiona. Szczepański i Jałowiecki zauważają, że taki podział centrum nie jest obecnie w miastach czymś nietypowym²⁸. Jednak współcześnie o jego rzeczywistym położeniu decydują nie tyle jakości przestrzenne, ile reguły rynku i system wartości w społeczeństwie konsumpcyjnym. Walka o status centrum miasta jest także umotywowana ekonomicznie. Określone podziały na zwolenników pierwszego czy drugiego centrum ujawniają jednocześnie podziały społeczno-kulturowe. Spotkać też można młodych ludzi, którzy odnoszą się do nowoczesnego centrum handlowo-rozrywkowego wręcz wrogo. Postawa ta stanowi częściowo wyraz kontestacji tak wspomnianego porządku wartości. Jak wynika z moich ostatnich obserwacji, oba miejsca, tj. starówkę i centrum handlowe, którym poświęciłem wiele uwagi, łączy, przez plac B. Chrobrego, ulicę 11 Listopada oraz dawny biański rynek, najbardziej użytkowany przez pieszych szlak komunikacyjny. Na tym obszarze i w tej rozpiętości, z określonymi akcentami na rzecz bielskiej starówki lub galerii Sfera, przypada obecnie lokalizacja centrum Bielska-Białej.

²⁸ B. Jałowiecki, M.S. Szczepański: *Miasto...*, s. 383.

The problem of the urban centre in the light of dynamic urbanist and cultural changes on the basis of Bielsko-Biala

Summary

The phenomenon of the centre, covering a series of conceptions concerning given wholes on the scale of both a micro and macro-cosmos is also visible in the architecture. The architecture, on the other hand, concerning a house or a temple or their concentrated multitude in the form of the city, reflects given mythic structures.

In Middle-aged cities surrounded by the walls, the localization of the centre was not a problem at all. Nowadays, the centre of a big, modern city may be not only difficult to locate, but also, as Aleksander Wallis points out, difficult to define. He tries to take the criterion of function, as a result of which several overlapping city centres, such as historical, trade, administrative ones can appear in the area of the city.

In the process of city development one can observe a dynamics of the urban centres, dependent on economic, urbanist and cultural changes. An interesting example of this phenomenon is a double city Bielsko-Biała, where in the area of the same city – Bielsko – a new centre appeared and the oldest centre was located in the place of the old market square in the last few years. Both centres constitute a cultural area. The difference between them lies in the fact that they refer to different value systems. What seems interesting is the fact the new centre of a trade, service, and recreational nature borrows the cultural functions associated with other places and institutions in the city, such as the theatre, the house of music, galleries. Undoubtedly, it distorts a cultural ecosystem of the urban space, especially in reference to a widely-understood centre.

A relationship of these two centres is defined by the state of rivalry and contradiction, but there are also such areas that complete each other. The attempt to unify the centre and establish its location is visible above all in symbolic forms and forms of realization of given functions. An existing divergence can be eradicated by the users of these spaces not only mentally, but also the architects and urbanists thanks to a further development of the new centre in a direction of the Old Town in Bielsko, which is indicated by the already defined projects. There exist the differences between generations in the perception of the centre, as well as between the inhabitants of Bielsko-Biała and people commuting and coming from other places.

As it was in reference to the Ancient and Middle-aged cities, the acquaintance of the centre of the contemporary city is important in a description of many present-day social and cultural phenomena.

Das Stadtzentrum angesichts der dynamischen Stadtplanungs- u. Kulturwandlungen am Beispiel der Stadt Bielsko-Biała

Zusammenfassung

Das eine ganze Reihe von bestimmten Vorstellungen in mikro- u. makrokosmischer Skala umfassende Phänomen der Mitte ist auch in der Architektur deutlich zu erkennen. Die Architektur des Hauses, des Tempels oder deren Anhäufung in Form einer Stadt spiegelt bestimmte mythische Strukturen wider.

In mittelalterlichen, mit den Mauern umgebenen Städten war ein Zentrum leicht erkennbar. Heutzutage ist das Zentrum der modernen Großstadt oft nicht nur schwer zu lokalisieren, sondern auch – wie Aleksander Wallis behauptet – schwer zu definieren. Er schlägt vor, das Stadtgebiet hinsichtlich dessen Funktion einzuteilen und zwischen den sich einander überlappenden: historischen Zentren, den Handels- und Verwaltungszentren zu unterscheiden.

Im Entwicklungsprozess der Stadt beobachtet man eine sonderbare Dynamik von Stadtzentren, die von wirtschaftlichen, städtebaulichen und kulturellen Umwandlungen abhängig ist. Ein gutes Beispiel dafür ist die doppelte Stadt Bielsko-Biała, wo es in den letzten Jahren innerhalb derselben Stadt ein ganz neues Zentrum entstanden ist, während das älteste Zentrum auf der Altmarktplatz lokalisiert wurde. Sowohl das neue, wie auch das alte Stadtzentrum sind Kulturgebiete. Der Unterschied zwischen ihnen liegt darin, dass sie sich auf unterschiedliche Wertesysteme beziehen. Es ist interessant, dass das neue Zentrum mit seinen Funktionen (Handel, Dienstleistungen u. Erholung) die bisher mit anderen Orten und Einrichtungen (Theater, Musikhaus, Galerie) assoziierten Kulturfunktionen ausübt. Das hat zweifellos die Störung des spezifischen kulturellen Ökosystems der Stadt und besonders des Zentrums, zur Folge.

Die Wechselbeziehung der beiden Zentren wird durch Rivalität und Widersprüche gekennzeichnet, doch es gibt dort gemeinsame, sich ergänzende Bereiche. Der Absicht, das Stadtzentrum zu vereinheitlichen, kommt vor allem in Symbolen und ausgeübten Funktionen zum Ausdruck. Die entstandene Diskrepanz zwischen den beiden Zentren kann nicht nur mental von deren Benutzern, sondern auch von Architekten und Stadtplanern behoben werden, die in ihren Entwürfen die weitere Entwicklung des neuen Zentrums in Richtung Altstadt vorsehen. Die einzelnen Generationen betrachten das Stadtzentrum ein wenig anders, es gibt auch Unterschiede zwischen den Einheimischen und den aus anderen Ortschaften kommenden Menschen.

So wie es bei den altertümlichen und mittelalterlichen Städten der Fall war, ist es sehr wichtig, das Zentrum der gegenwärtigen Stadt kennenzulernen, um aktuelle gesellschaftliche und kulturelle Erscheinungen klären zu können.